

Regina Lubas-Bartoszyńska

Wszystko o teorii historii dziennika osobistego we Francji

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 104/2, 265-269

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

REGINA LUBAS-BARTOSZYŃSKA

(Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej, Kraków)

WSZYSTKO O TEORII I HISTORII DZIENNIKA OSOBISTEGO WE FRANCJI

Philippe Lejeune, „DROGI ZESZYCIE...”, „DROGI EKSTRANIE...” O DZIENNIKACH OSOBISTYCH. Przekład Agnieszka Karpowicz, Magda i Paweł Rodakowie. Wybór, wstęp i opracowanie Paweł Rodak. (Indeks osób: Agnieszka Magrel). (Warszawa 2010). Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego. „Communicare. Historia i Kultura”. Seria pod redakcją naukową Andrzeja Mencwela.

Trzy antologie prac jednego uczonego¹, przetłumaczone i wydane za granicą – to przywilej wybitnych. Przypadł on w udziale znanemu we Francji i w świecie badaczowi autobiografii i dziennika – Philippe’owi Lejeune’owi, emerytowanemu wykładowcy Uniwersytetu Paris-Nord (Villetaneuse). Zbiór ostatni, przygotowany przez Pawła Rodaka, obejmuje teksty dotyczące diarystyki. Tytuł książki stanowi aluzję do dwu antologii Lejeune’a poświęconych dziennikowi pisanemu tradycyjnie i w komputerze. Zainteresowanie diarystyką wypełniło drugą połowę (20 lat) aktywności naukowej tego badacza. Praktycznie tkwił on w tym obszarze od wczesnej młodości, gdy w wieku 15 lat zaczął prowadzić swój dziennik osobisty, który z pewną przerwą kontynuuje do dzisiaj.

Ten osobliwy fakt biograficzno-naukowy znalazł wyraz w załączonym do omawianej antologii liście autora do jej polskiego czytelnika. Gest Lejeune’a jest zgodny z założeniami jego badań, a zwłaszcza z tym głoszącym konieczność nawiązywania kontaktu z twórcami tekstów i odbiorcami. Autor podkreśla przy tym rolę redaktorów dwu antologii, dokonujących samodzielnie rozstrzygnięć akceptowanych jednak przez niego.

Starannie opracowana przez Rodaka antologia prac Lejeune’a, obok wstępu redatorskiego, listu *Od autora* i podstawy zbioru – wyboru tekstów, zaopatrzonych w erudycyjną bibliografię do każdego z nich – zawiera też skrupulatną *Notę edytorską* i *Indeks*. Nota informuje o historii krążenia w obiegu światowym i w Polsce wszystkich zamieszczonych w antologii tekstów.

We *Wstępie* omówiona jest Lejeune’owska koncepcja historii autobiografii i dziennika, zwłaszcza w kontekście polemiki z jego adwersarzem, Georges’em Gusdorfem, rozpoczętej od jego krytyki „paktu autobiograficznego” na konferencji w Paryżu w 1975 roku (publikacja w „Revue d’histoire littéraire de la France” 1975, nr 6) i toczącej się po jego ostatnią pracę *Lignes de vie* (1991), głównie pierwszy jej tom *Les Écritures du moi*. Rodak przedstawia ten spór obiektywnie, nie ukrywając zarzutów Gusdorfa, dodajmy: wysuwanych we wspomnianej książce w sposób obsesyjny, rozgadany i niemal neurotyczny. Redaktor tomu zdaje się tłumaczyć Lejeune’a, wskazując, że nie zaprzecza on istnieniu elementów autobiografii w jej prehistorii, czyli wiekach wcześniejszych, przed *Wyznaniami* Rousseau. Ale teksty te nie ukazują osobowości autobiografa. Przypomina się inne zdanie bohatera antologii o kole i trybach, które nie czynią jednak lokomotywy. Rodak zwraca uwagę na brak zainteresowania Lejeune’a dziennikami duchowymi w jego historii pism osobistych, co badacz tłumaczy tym, iż w dziejach kultury katolickiej we Francji nie odegrały one większej roli. Nie miały też wpływu na ten kształt dziennika osobistego, jaki znamy obecnie. Ich znaczenie jest donioślejsze w kulturze protestanckiej. Racjonalizując spór o historię autobiografii, Rodak podkreśla, że Gusdorf kładzie nacisk na ciągłość, Lejeune zaś na

¹ Poza recenzowaną tu pozycją są to: antologia w języku angielskim *On Autobiography* (Ed., foreward P. J. Eakin. Transl. K. M. Leary. Minneapolis 1989) i *Wariacje na temat pewnego paktu. O autobiografii* (Red. R. Lubas-Bartoszyńska. Kraków 2001; wyd. 2, poszerz.: 2007).

zmiany, że ten ostatni początki nowoczesnej autobiografii wiąże z *Wyznaniami* Rousseau, a jej wcześniejsze elementy uznaje za prehistorię gatunku.

Autor *Wstępu* nie pomija często powtarzanej teorii autobiografii Lejeune'a z czterema paktami: autobiograficznym, powieściowym, referencjalnym, fantasmagorycznym, zwraca uwagę na zamiar mówienia prawdy przez autobiografa, na fakt, że autobiografia jest zarazem kreacją językową i aktem opierającym się na swoistej umowie społecznej. Rodak posługuje się w omówieniach owej teorii Lejeune'a językiem przypominającym jego późniejsze prace, wzbogaconym o język badań kulturowych. To samo dotyczy języka prezentacji teorii dziennika według Lejeune'a. Do jej cech należą: uprzywilejowanie badań tekstów niewydanych, pisanych przez zwykłych ludzi (*les écritures ordinaires*), określenie „dziennik osobisty”, a nie „intymny”, jako że intymność nie odgrywa tu zbyt wielkiej roli, przywiązanie wagi do nośników dzienników, czyli do ich materialnej strony, negatywne traktowanie i wskazanie na praktykę uprawiania dziennika w kontekście życia, a także na istotność osobistego kontaktu badacza z diarystami. Lejeune definiuje tę formę wielokrotnie (np. jako „serię datowanych śladów” lub „śląd chwili”) nie tylko we wstępie do recenzowanej antologii, ale przede wszystkim w zawartych w niej tekstach.

Omówienia kolejnych książek Lejeune'a na temat diarystyki – od „*Cher cahier... Témoignages sur le journal personnel* (1989), poprzez *Le Moi des demoiselles. Enquête sur le journal de jeune fille* (1993), po historię dziennika napisaną wspólnie z Catherine Bogaert, *Un journal à soi. Histoire d'une pratique* (2003) – dokonuje Rodak na tle wcześniejszych badań nad dziennikami. Przywołuje też przykłady podane przez Lejeune'a, zarówno z tekstów znanych, opublikowanych jako książki, jak i nieznanymi, często niewydanych. Autor wstępu dostrzega dążenie do pokazania w licznych wypowiedziach autobiograficznych zatarcia różnic między literaturą a nieliteraturą. Niektóre materiały znalazł Lejeune w archiwach współzałożonego i kierowanego przez siebie Stowarzyszenia na rzecz Autobiografii i Dziedzictwa Autobiograficznego (L'Association pour l'autobiographie et le patrimoine autobiographique). Aktywna praca w tym stowarzyszeniu i redagowanie wydawanego przez nie kwartalnika „*La Faute à Rousseau*” zajmują badaczowi wiele czasu, o czym jest mowa zarówno we wstępie Rodaka, jak i w pracach Lejeune'a zamieszczonych w antologii.

Wybrane teksty ujęte są w cztery bloki: pierwszy dotyczy teorii dziennika, drugi – jego historii, trzeci poświęcony został badaniom praktyk diarystycznych, a czwarty, najkrótszy, jednotekstowy jest działem o pisaniu i czytaniu dziennika. Esencję zawartości treściowej wszystkich tych bloków podał Rodak w swym wstępie do antologii. Trzeba uwydatnić świadomość Lejeune'a własnej odrębności w porównaniu z wcześniejszymi badaczami dziennika, od Alaina Girarda począwszy, na Béatrice Didier skończywszy. Wśród autorów książek o dzienniku Lejeune nie wymienia Françoise Simonet-Tenant, której poglądy na dziennik zgodne są z jego koncepcją. Odrębność badawcza Lejeune'a tkwi przede wszystkim w pracy na niewydanych materiałach dziennikowych. Te opublikowane, będące książką i dziełem, często nawet napisane przez sławnych ludzi, określa on „ersatzem” dziennika, lecz nie znaczy to, że wcale ich nie bada. Kładąc nacisk na utrwalenie momentu przez zapis dziennikowy, Lejeune przestrzega przed dokonywaniem na nim korekt. Poprawki bowiem zabijają prawdę chwili. Nie wolno też notować niczego po północy. To, co ma miejsce po tej godzinie, należy do dnia następnego.

Poświęcając funkcjom dziennika odrębny paragraf (tekst pt. *Jak kończy się dziennik*), jedną z nich, deliberacyjną, wiąże Lejeune raczej z dziennikiem pisanym w komputerze niż w zeszytach czy na kartkach. Słowa wyświetlane na ekranie bardziej rzucają się w oczy, mogą więc stać się przedmiotem medytacji i deliberacji w silniejszym stopniu niż zapisy na papierze. Trzeba do tych słów wracać, a przewracanie kartek rozprasza uwagę, natomiast ekran pozwala je znaleźć łatwiej. Tym samym dziennik komputerowy lepiej zachowuje ciągłość zapisów niż dziennik tradycyjny. Zagadnienie ciągłości dziennika staje się nie

tylko istotnym ogniwem praktyk diarystycznych, ale i składnikiem teorii dziennika oraz jego historii (tekst pt. *Ciągłość i nieciągłość. Dziennik jako seria datowanych śladów*). Z problemem ciągłości wiąże się przecież kwestia nośników dziennika, podkreślana mocno przez Lejeune'a. Píše on m.in.: „Dzięki pojemności dzisiejszych twardych dysków mogę prowadzić mój dziennik w jednym pliku, nigdy nie stając wobec kwestii nieciągłości dziennika” (s. 48). W historii dziennika osobistego, która zaczyna się od późnego średnio-wieczna, ciągłość dziennika zapewniły wynalazki papieru i zegara.

Lejeune nie byłby sobą, gdyby nie spojrzął na diarystykę od strony prawdy, właściwej istoty paktu autobiograficznego. Wśród wielu definicji sformułowanych przez badacza pojawia się także i ta określająca dziennik jako „antyfikcję” (tytuł jednego ze szkiców brzmi *Dziennik jako antyfikcja*). Autor uważa, że dziennik jest antyfikcją bardziej niż autobiografia, która tylko obiecuje mówienie prawdy, podczas gdy dziennik to przymus mówienia prawdy. Dziennik w zamiarze fikcyjny autobiografizuje się, lecz przy tym – dodajmy – nie przestaje być laboratorium pisania. Badacz nie myśli tu o powieści w formie dziennika (jak np. Georges'a Bernanosa *Pamiętnik wiejskiego proboszcza*).

Imponująca znajomość materiału diarystycznego uderza niemal w każdym tekście Lejeune'a, ale chyba najsilniej w szkicach o pierwszych zdaniach i o zakończeniach dziennika (*Cztery początki. Jak zaczynają się dzienniki i Jak kończą się dzienniki*). Przykładów jest taka obfitość, że miejscami szkice te wyglądają jak antologie cytatów. Można kończyć dziennik kilka razy i zaczynać od nowa, jak Pierre Loti. Można po deklaracji zakończenia umieścić w późniejszym czasie jakąś notkę o kimś (np. Roger Martin du Gard przeciwko Andrému Gide'owi). Najczęściej oświadczenie o zakończeniu dziennika dyktowane jest przecuciem nadchodzącej śmierci albo wręcz zamiarem popełnienia samobójstwa. Liczne przykłady tych ostatnich motywacji uzupełniają poniekąd książkę Michela Brauda pt. *La Tentation du suicide dans les écrits autobiographiques. 1930–1970* (Paris 1992). Różne też bywają początki dziennika. Można go zaczynać kilka razy, jak Benjamin Constant, albo tak, jakby dziennik był dalszym ciągiem wcześniejszych zdań (Maurice de Guérin). Henri-Frédéric Amiel zdawał się znajdować receptę na pisanie dziennika w wiecznym zaczynaniu go od początku i samooskarżaniu się. Repertuar pierwszych zdań dziennika zarejestrowanych przez Lejeune'a jest bardzo bogaty.

Wśród błyskotliwych operacji teoretycznych, jakich dokonuje uczony, warto odnotować porównanie dziennika do gatunku zgola odległego od tekstów autobiograficznych, mianowicie do *haiku*, i tym samym skorygowanie myślenia Rolanda Barthes'a². Podstawą zestawiania obu form jest odczytanie sensu w uchwyconej terażniejszości. Według autora *Rozmyślenia* ów gatunek dobrze spełnia to zadanie, a dziennik – źle. Lejeune uzupełnia Barthes'a, twierdząc, że w *haiku* fragment terażniejszości jest wyrwany z *continuum* nieprzerwanego strumienia łączącego ją z przeszłością i przyszłością. Poza tym *haiku* rzadko jest datowane i nie wiąże się z charakterystyką osobową (*Dziennik jako antyfikcja*).

O ile śmiałość zestawienia omawianej formy z gatunkiem lirycznym, jakim jest *haiku*, została sprowokowana przez Barthes'a, o tyle bieg intelektualny od dziennika do sportu wyzwala sam Lejeune – żywość, oryginalność i odwaga jego myślenia. Jest to także efekt „terminowania” w „laboratorium pisania”, czyli prowadzenia dziennika osobistego. Lejeune nazywa go również „wyczynem sportowym”, „żeglowaniem po falach życia”. Systematyczne uprawianie zapisu codziennego wymaga bowiem, jak sport, nie lada wysiłku, także fizycznego. Teoria dziennika bohatera antologii silnie splata się z jego doświadczeniem życiowym: ojciec był profesorem Sorbony. To ono kształtuje nie tylko myśl, kierunek poszukiwań intelektualnych, ale też język przekazu. Scjentyistyczny styl nie naznaczył jednak tych prac na długo, po książce *Le Pacte autobiographique* (1975)

² R. Barthes, *Rozmyślenie*. Przeł. P. Mościcki. Oprac. i przypisy P. Rodak. „Pamiętnik Literacki” 2006, z. 4.

szybko się autobiografizował, eseizował i zyskiwał piętno poetyckości. Rodak dostrzega źródła ulubionych metafor Lejeune'a: muzykę oraz religię (autobiografia uznana została za przedmiot wiedzy i wiary, a prosta autobiografia nazwana kościołem itd.). Jeden i drugi zakres łączą się ze sobą, a spaja je predylekcja do skrótowości, aforyzmu i przenośni. Przykład: „Dziennik to koronka lub pajęczyna. Jest on najwyraźniej utkany z większej ilości pustego niż pełnego”³.

Blok tekstów objętych mianem *Teoria literatury* należy do najciekawszych w całym wyborze. Wiele zagadnień z pozostałych działów splata się z nim i tematy te zostały tu w różny sposób przywołane. Warto w dziale historycznym odnotować „rewanżowy”, zwłaszcza wobec Gusdorfa, tekst o dziejach dziennika duchowego we Francji od XVI do XVIII wieku. Lejeune odsyła tu do swojej i Catherine Bogaert książki o historii dziennika osobistego, gdzie omawia to, co działo się przed wiekiem XV, w okresie zapisków na tabliczkach woskowych. Funkcję dzienników duchowych mogły wówczas pełnić zestawienia własnych grzechów, praktyka np. św. Antoniego z IV wieku. Rozwój dziennika osobistego umożliwiły dopiero dwa wynalazki: papier i zegar, po których obserwujemy popularyzację ksiąg rachunkowych, dzienników pokładowych, duchowych, podróży itd. Wiele ważniejszych dzienników duchowych od XVI wieku zostało wydanych drukiem, niektóre (np. *Ćwiczenia duchowe* św. Ignacego Loyoli) dopiero w XX wieku. Nieopublikowanych Lejeune szukał po archiwach klasztornych i kościelnych Francji, lecz w większości z nich nie znalazł niczego sprzed wieku XVIII. Dlatego też konsekwentnie nie radzi przeceniać roli tego rodzaju zapisków w historii dziennika osobistego. *Ćwiczenia duchowe* św. Ignacego obce są uniwersum dziennikowemu. Lejeune wskazuje również na takie odmiany dziennika duchowego w XVIII wieku, jak kazania, przewodniki życia wewnętrznego, wstępy do biografii świętych, ćwiczenia duchowe itd. Francuski Kościół katolicki zalecał prowadzenie dzienników duchowych dopiero w XIX wieku; forma ta była dogodniejsza dla protestantyzmu.

Wybór tekstów z zakresu historii dziennika, dokonany przez Rodaka, obejmuje też zagadkę dotyczącą istnienia lub nieistnienia zapisu o zburzeniu Bastylii w dziennikach XVIII-wiecznych. Uderzające jest pominięcie tego problemu przez króla Ludwika XVI, który ten dzień odnotował sztampowo w sierpniu. Wielkie „nic” 14 lipca dało tytuł szkicowi *Nic. Dzienniki z 14 lipca*.

Efektom podróży w poszukiwaniu starych materiałów dziennikowych, tym razem nie po archiwach klasztornych i kościelnych, ale po strychach i piwnicach starych domów we Francji, jest tekst *Dziewczęce „ja”*. (*O dziennikach panien z XIX wieku*). Tytułowemu zagadnieniu poświęcił Lejeune książkę-antologię fragmentów zgromadzonych wówczas źródeł i zarazem swój dziennik owych wypraw *Le Moi des demoiselles. Enquête sur le journal de jeune fille* (1993). Choć osobowość dziewczęca nie została w tych tekstach wyraźnie zarysowana, Lejeune stara się ją odczytać, odnotowując historię dzienników kobiecych, etapy ich przekształceń, elementy feminizmu i jakość edukacji żeńskiej we Francji od XIX wieku. Przywołuje wiele przykładów tych zapisków, od wzorcowego długiego dziennika Eugénie de Guérin, poprzez „dzienniki ładu moralnego”, po dzieło buntowniczej malarki rosyjskiej, zmarłej młodo we Francji, Marii Baszkirczewej. Natomiast inny sławny dziennik dziewczyny, zamordowanej przez hitlerowców, holenderskiej Żydówki Anne Frank – doczekał się szczegółowej analizy genetycznej⁴. Do podjęcia tej żmudnej i niezwykle skrupulatnej pracy sprowokowały Lejeune'a zapewne dwa fakty: napisanie przez Anne swojego dziennika na nowo po dwóch latach jego prowadzenia (z zamiarem

³ Ph. Lejeune, *Koronka. Dziennik jako seria śladów*. Przeł., przyp. M. i P. Rodakowie. „Pamiętnik Literacki” 2006, z. 4, s. 23.

⁴ Pierwodruk polski: Ph. Lejeune, *W jaki sposób Anne Frank napisała na nowo dziennik Anne Frank*. Przeł. M. i P. Rodakowie. „Pamiętnik Literacki” 2002, z. 2.

opublikowania go po zakończeniu wojny; połowa oryginalnego dziennika potem zaginęła) oraz udział w dokonaniu korekty i wydaniu pracy córki Ottona Franka (podejrzewanego o dopiski).

Dwa z trzech tekstów tworzących dział trzeci, *Badanie praktyk diarystycznych*, dały tytuł antologii: „*Drogi zeszyt...*” *Apel o świadectwa* i „*Drogi ekranie...*” *Dziennik osobisty i komputer*. Wspomniano o tych szkicach Lejeune’a wcześniej, albowiem metodologia jego badań praktyk diarystycznych zdeterminowana jest omówioną już teorią dziennika. Praca ta wymaga działań organizacyjnych, publikacji ankiet, kwestionariuszy, wymyślenia ich zawartości, prowadzenia korespondencji, także elektronicznej, rozmów, spotkań itd. Hojnie serwowane w tych trzech tekstach dane liczbowe wskazują, że to przede wszystkim kobiety i dziewczęta uprawiają dzienniki (dwa razy częściej niż płęć męska, a w analizowanym roku tylko 3 procent Francuzów przyznało się do tego zajęcia). Aspiracje Lejeune’a do obserwowania praktyk diarystycznych poza Francją sięgają Algierii, Rosji i Hiszpanii, choć pracę utrudniają różnice językowe i kulturowe.

O ile badanie praktyk diarystycznych wymaga ustawicznego dialogu ze społeczeństwem, o tyle problem *Pisania i czytania dziennika* (dział czwarty książki) ogranicza się do samego autora. Prowadzenie swego dziennika jest bowiem ucztą Lukullusa, zaproszeniem siebie na ucztę z samym sobą. Wychowanie w aurze kultury antycznej podsuwa zakres obrazowania i metaforyzacji całej teorii pism osobistych Lejeune’a. Żmudne zestawienia badań genetycznych, wyliczenia ankiet i kwestionariuszy praktyk diarystycznych zyskują barwne i miłe, a jednocześnie erudycyjne dopełnienie w pracy Pawła Rodaka.

Abstract

REGINA LUBAS-BARTOSZYŃSKA
(Pedagogical University of Cracow)

EVERYTHING ON THE THEORY AND HISTORY OF PERSONAL DIARY IN FRANCE

The review discusses the second in Poland anthology of Philippe Lejeune’s papers, including those from the scope of personal diary. The anthology was prepared by Paweł Rodak, who translated the texts with his wife Magda and with Agnieszka Karpowicz. It presents all the faces of the rich theory of the genre, as well as its history, mainly in France but also in England and other protestant countries. Lejeune’s papers in the diary offer not only writers’ and distinguished diarists’ texts but also the ones written by ordinary people and the young. The collection includes a number of diary’s definitions, points at its continuity, its functions and medium, at its anthropological character, at the role of the receiver who is the diary’s author taking pleasure when reading it later. The presentation of Rodak’s anthology stresses the edition’s diligence and versatility of such approach.